

Wkrótce TP-Link wprowadzi na rynek nowe urządzenia do bezprzewodowej transmisji danych wykorzystujące sieć elektryczną. Spółka planuje też sprzedaż routerów, które równocześnie będą akumulatorami do urządzeń przenośnych. Wyzwaniem dla dostawcy jest zapewnienie bezpieczeństwa transmisji danych, najczęściej narażanego na szwank przez samych użytkowników.

– *Będziemy wciąż poszerzać naszą ofertę, która umożliwi transmisję danych zarówno w naszych domach, jak i poza nimi, czyli pozwala na zabieranie internetu ze sobą z wykorzystaniem usług dostawców mobilnych i operatorów komórkowych. I to jest jedna część naszej oferty, w drugiej części będziemy starali się pomagać ludziom wykorzystywać już istniejącą infrastrukturę, na przykład energetyczną* – zapowiedział w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Mariusz Piaseczny, dyrektor marketingu TP-Link Polska.

Za pomocą urządzenia podpiętego do sieci przez normalne gniazdko będziemy mogli transmitować dane np. do telewizorów.

– *Już niedługo wprowadzamy do oferty ciekawe urządzenie, które jest połączeniem routera z akumulatorem, którym będziemy mogli również kilkakrotnie naładować nasz telefon. To są rozwiązania dwa w jednym, które mając przy sobie, wykorzystujemy na dwa zupełnie różne sposoby, wydawałoby się abstrakcyjne, ale jednak niezwykle potrzebne na przykład w podróży* – podkreśla Piaseczny.

Przy bezprzewodowej transmisji danych najważniejsze jest przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Piaseczny podkreśla, że największym wyzwaniem nie jest wcale zapewnienie bezpieczeństwa urządzeń do transmisji danych, lecz edukacja użytkowników, którzy często nie radzą sobie z zabezpieczeniem sieci, np. w miejscach publicznych.

– *Od tego, gdzie jesteśmy, w jaki sposób się zachowujemy, uzależnione jest nasze bezpieczeństwo. To nie urządzenia są najłabszym elementem bezpieczeństwa w internecie, tylko my sami i nasza naiwność, a czasami wręcz głupota, które prowadzą do tego, że stajemy się ofiarami ataków. Według wszelkich badań nawet najlepiej zabezpieczona sieć korporacyjna, niestety nie jest odporna na ataki z wewnątrz, czyli na ataki za pośrednictwem pracowników, którzy np. przynoszą złośliwe oprogramowanie na nośnikach USB* – przestrzega Piaseczny.

*Źródło: Newseria*